

podatnika, zmuszając go do ukrócenia korupcji, fałszerstw i innych nadużyć finansowych. Andrzejewski obnaża sposoby jakimi bogaty establishment marnuje granty, albo zwyczajowo wydaje 100 miliardów dolarów przed końcem roku, by nie uszczuplić budżetu w roku następnym. Oto parę innych przykładów.

Narodowa Fundacja Nauki dwukrotnie wydała 1,3 miliona dolarów USA na badanie ruchliwości krewetki umieszczonej na podwodnej bieżni automatycznej przy niskim poziomie tlenu, oraz wysokim stężeniu dwutlenku węgla.

Nienależne wypłaty pracownikom 20 agencji federalnych w latach 2004-2017 wyniosły 1,2 tryliona dolarów USA, a w latach 2017-2019 agencje te wydały 140 miliardów dolarów USA.

Drogie filiżanki w Pentagonie kosztowały ponad 1000 dolarów USA za sztukę.

W 2018 r. wydatki na 25 filiżanek dały koszt 32 tysiące dolarów USA.

Nienależne opłaty za usługi medyczne kosztowały podatników ponad 491 miliardów dolarów za rok 2018.

Na edukację kalifornijskich prostytutek wydano 1,4 miliona dolarów.

W 2017 roku stan Arizona wydał 1,1 miliona dolarów na wykłady teologów jak przygotować się na przybycie istot pozaziemskich.

Bezsensowne granty, których przykładem jest Uniwersytet Waszyngtoński, kosztowały podatnika 147,686 dolarów, by zajmować się tematem jak facebook wpływa na konsumpcję alkoholu.

Granty przyznane 100 firmom lobbingowym pochłonęły 3.2 miliarda dolarów, by umożliwić im prowadzenie działalności na Kapitolu.

Departament ds. Weteranów zakupił dzieło sztuki wartości 482

960 dolarów. Publikacja rankingu 50 najgorszych szkół pomaturalnych kosztowała podatnika 923,5 miliona dolarów. Same tylko alkohole dla ambasad rozsianych po świecie pochłonęły 308 994 dolarów (piwo, wino, whisky).

Kursy Tai chi dla osób starszych to 696 723 dolarów. Kolegia Ivy League 42 miliardy dolarów.

Pożyczki dla bankierów z Wall Street kosztowały 12 miliardów dolarów. Finansowe wsparcie dla miejskich firm rolniczych 626 milionów dolarów.

Autor zebranych danych ma polskie korzenie, trzeźwe myślenie i niezmierną wytrwałość w piętnowaniu niebywałego marnotrawstwa państwa spuchniętego od biurokracji, pozorującego mocarstwo, strachem wymuszającego uległość. Na polskim firmamencie patriotów poza chełpliwie utytułowanymi adeptami rozmaitych uczelni próżno szukać kogoś, kto znalazłby tyle odwagi, czasu i konsekwencji, by zrecenzować naszą rzeczywistość paradoksalnych wydatków z budżetu państwa gołocących nasze kieszenie w imię absurdów aquaparków, dróg i kładek donikąd, albo rozpływające się tzw. „budżety obywatelskie”.

Autorstwo: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net